

gn. akt II K 956/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Matusiak

Protokolant: Izabela Kłos

Przy udziale prokuratora -----

Po rozpoznaniu w dniach: 25 marca 2016 r., 20 maja 2016 r. i 12 sierpnia 2016 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tczewie

przeciwko: M. G., synowi E. i J. z domu K., urodzonemu (...) w G.

oskarżonemu to, że:

w okresie od sierpnia 2012 roku do 25 czerwca 2014 roku oraz od 27 stycznia 2015 roku do 22 września 2015 roku w G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad byłą żoną I. G. oraz synami P. G. i B. G. w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu zamieszkania podczas których szarpał pokrzywdzonych za ubrania, bił rękoma po twarzy i całym ciele, a także popychał, znieważał słowami obelżywymi, niszczył sprzęt domowy oraz wyłączał prąd w mieszkaniu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 26.06.2014 roku do dnia 26.01.2015 roku kary 7. miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 maja 2008 roku za czyn z art. 207 § 1 kk, tj. w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk;

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

I. Oskarżonego M. G. uznaje w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia za winnego tego, że:

w okresie od sierpnia 2012 r. do 25 czerwca 2014 r. oraz od 27 stycznia 2015 r. do 22 września 2015 r. w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad byłą żoną I. G. w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu zamieszkania, znieważał ją słowami obelżywymi, ubliżał i dokuczał jej, poniżał ją, wyrzucał z domu, uniemożliwiał jej spokojne korzystanie z lokalu mieszkalnego i odpoczynek w nocy oraz wyłączał prąd w mieszkaniu, jak również naruszał nietykalność cielesną pokrzywdzonej,

w okresie od sierpnia 2012 r. do 25 czerwca 2014 r. oraz od 27 stycznia 2015 r. do 22 września 2015 r. w G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoim synem P. G. w ten sposób, że zaczepiał go bez powodu, wszczywał awantury, naruszał nietykalność cielesną, dokuczał, znieważał jego i członków jego rodziny słowami wulgarnymi, wydzwaniał, mówił, że pokrzywdzony nie jest jego synem,

w okresie od maja do 22 września 2015 r. w G. znęcał się psychicznie nad swoim synem B. G. w ten sposób, że wszczywał awantury w miejscu zamieszkania, zaczepiał go bez powodu oraz znieważał słowami wulgarnymi, jak również uniemożliwiał mu spokojne korzystanie z lokalu mieszkalnego,

przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 26 czerwca 2014 r. do dnia 26 stycznia 2015 roku kary 7 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 10 września 2012 r. za czyn z art. 207 § 1 k.k., tak opisany czyn kwalifikuje z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazuje go a na mocy art. 207 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 1b, § 2

k.k., art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na mocy art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi I. G., P. G. i B. G. w jakikolwiek sposób bez ich zgody oraz zbliżania się do nich na odległość bliższą niż 5 (pięć) metrów przez okres 10 (dziesięciu) lat;

III. na mocy art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do opuszczenia zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną I. G. i B. G. lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G. w terminie 7 (siedmiu) dni od uprawomocnienia się wyroku na okres 10 (dziesięciu) lat;

IV. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego M. G. na rzecz pokrzywdzonej I. G. nawiązkę w wysokości 2.000 zł (dwa tysiące złotych);

V. Na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 50 zł (pięćdziesiąt 00/100) tytułem wydatków oraz 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

VI.

Sygn. akt II K 956/15

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 10.09.2012 r. w sprawie II K 626/12 oskarżony M. G. został skazany za to, że w okresie od stycznia 2010 r. do lipca 2012 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną I. G. oraz synem B. G. oraz za to, że w okresie od stycznia do lipca 2011 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoim synem P. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, w trakcie których ubliżał pokrzywdzonym, znieważał ich i poniżał ich godność osobistą, rzucał w nich różnego rodzaju przedmiotami, wyrzucał z mieszkania, a w stosunku do I. G. używał także siły fizycznej popychając ją, szarpiąc za ręce i odzież, tj. za czyn z art. 207 § 1 k.k. na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lat. W okresie próby zobowiązano oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Wyrok uprawomocnił się w dniu 11.10.2012 r.

W okresie próby oskarżony pozostawał pod dozorem kuratora sądowego. Początkowo domownicy podawali kuratorowi, że zachowanie oskarżonego uległo poprawie. Następnie w dniu 24.02.2014 r. pokrzywdzona poinformowała kuratora społecznego P. Ś., że świadomie podawała kuratorowi nieprawdziwe informacje licząc na poprawę zachowania oskarżonego. Tymczasem w istocie oskarżony nadal nadużywał alkoholu i przejawiał agresję słowną wobec pokrzywdzonej.

Postanowieniem z dnia 9.04.2014 r. zarządzono wykonanie kary warunkowo zawieszanej. Oskarżony odbył ją w całości od dnia 26.06.2014 r. do dnia 26.01.2015 r.

(dowód: odpis wyroku – k. 123, 145, karta karna – k. 143-144, 173-174, karta czynności dozoru – k. 72-74 akt Doz 317/12 dot. dozoru w sprawie II K 626/12, postanowienie z dnia 9.04.2014 r. w sprawie VI Ko 666/14)

Oskarżony opuścił zakład karny w dniu 26.01.2015 r. i powrócił do miejsca zamieszkania z żoną w G., przy ul. (...).

W trakcie wspólnego zamieszkiwania oskarżony wypominał żonie, że przez nią musiał iść do więzienia oraz inne sprawy, które miały miejsce dawno temu. Poniżał pokrzywdzoną, krytykując jej wygląd oraz poziom umysłowy,

wyzywał ją wulgarnie, kazał jej się wyprowadzać z domu otwierając jednocześnie drzwi wejściowe do mieszkania. Wielokrotnie zarzucał żonie, że przez nią poszedł do więzienia. Wypominał jej, że nie gotuje dla niego obiadu. Do późnych godzin nocnych mówił głośno do siebie lub do żony, przeszkadzając pokrzywdzonej w wypoczynku nocnym. W weekendy oskarżony spożywał alkohol. Oskarżony wyjadał produkty pokrzywdzonej z lodówki, pomimo tego, że prowadzili de facto oddzielne gospodarstwa domowe. Zdarzyło się, że złośliwie wyłączył prąd w czasie, gdy pokrzywdzona oglądała telewizję. Oskarżony w tym okresie nie uderzył pokrzywdzonej, natomiast zdarzyło się, że ją popychał. Pokrzywdzona sporadycznie wzywała interwencje Policji.

W 2015 r. miało miejsce zdarzenie, gdy oskarżony przyszedł do pokoju żony i chciał z nią porozmawiać, mówił do niej różne rzeczy. Żona nie chciała go słuchać. Oskarżony pomimo próśb żony nie dawał jej spokoju i nadal próbował coś mówić, czym doprowadził żonę do szału, w trakcie którego niszczyła sprzęty gospodarstwa domowego. Pokrzywdzona zadzwoniła po Policję.

W celu unikania spotkania z mężem pokrzywdzona na weekendy wyprowadzała się do swojej matki. Pokrzywdzona starała się nie odzywać do oskarżonego i nie odpowiadać na jego zaczepki. Starała się być cicho. Obawiała się agresji, która narastała w oskarżonym i dlatego zakupiła gaz pieprzowy. Ze względu na zachowanie oskarżonego w godzinach wieczornych i nocnych pokrzywdzona często chodziła do pracy niewyspana, zmęczona i nerwowa. Rozpoczęła terapię u psychologa.

P. G. w lipcu 2011 r. wyprowadził się z domu, jednak miał stały kontakt z matką. Starał się ją odwiedzać. W czasie tych odwiedzin zdecydowana większość spotkań kończyła się kłótniami i awanturami z oskarżonym. Gdy pokrzywdzony próbował odciągnąć oskarżonego od matki lub brata zdarzyło się, że oskarżony naruszył jego nietykalność cielesną. W czasie awantury oskarżony wulgarnie wyzywał żonę pokrzywdzonego. Ponadto wielokrotnie oskarżony wyzywał pokrzywdzonego, w tym również dzwonił do niego tylko po to, aby go przez telefon zwyzywać. Twierdził, że pokrzywdzony nie jest jego synem.

B. G. w dniu 2.05.2015 r. powrócił z wyjazdu do Anglii do domu. Od tego momentu zamieszkał ponownie razem z matką i ojcem. Oskarżony wywoływał awantury i zaczepiał syna bez powodu. Przychodził do jego pokoju i znieważał go słowami wulgarnymi oraz uniemożliwiał spokojne korzystanie z lokalu mieszkalnego. Pokrzywdzony zawsze starał się być cicho.

(dowód: zeznania świadka I. G. – k. 3-4 zbioru C, k. 126 zbioru C, k. 198-199v, zeznania świadka B. G. – k. 111v zbioru C, k. 128v zbioru C, k. 200v-201, zeznania świadka P. G. – k. 33v zbioru C, k. 132v zbioru C, k. 200-200v, zeznania świadka M. K. – k. 46v zbioru C, zeznania świadka D. K. – k. 49v zbioru C, zeznania świadka A. F. – k. 93v zbioru C, notatka urzędowa – k. 1, 9, 12, 13, 19, 23, 25, 27, 43, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości – k. 14, niebieska karta – k. 15-18, 59-66, 74-77, 89-92)

W okresie od marca 2015 r. do lutego 2016 r. odnotowano w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej 3 interwencje Policji. W dniach 9.05.2015 r., 12.07.2015 r. i 10.11.2015 r. oskarżona domagała się interwencji Policji ze względu na awantury, które wszczął oskarżony.

(dowód: pismo informacyjne – k. 226, wykaz interwencji – k. 44-45, 227-229)

Oskarżony wykazuje objawy zespołu zależności alkoholowej. Zdaniem biegłych psychiatry i psychologa wskazane jest podjęcie przez niego leczenia w trybie ambulatoryjnym. Na wniosek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów A. w G. toczyło się postępowanie przed sądem opiekuńczym w sprawie o zastosowanie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu przez oskarżonego. Prawomocnym postanowieniem z dnia 5.04.2016 r. w sprawie o sygn. akt III RNs 276/15 sąd oddalił ten wniosek.

(dowód: opinia psychiatryczno – psychologiczna – k. 220-221, odpis postanowienia – k. 236)

Oskarżony ma 55 lat. Posiada wykształcenie zawodowe. Pracuje w charakterze kierowcy za wynagrodzeniem w kwocie 1.200 zł brutto. Nie posiada majątku. Jest rozwiedziony i ma dwóch dorosłych synów. Poza wskazanym na wstępie uzasadnienia wyrokiem skazującym nie był karany. W miejscu zamieszkania posiada właściwą opinię. Sąsiedzi nie zauważyli nic niepokojącego w zachowaniu oskarżonego. Opinia oskarżonego w KP w G. kształtuje się na poziomie umiarkowanym. Jest widywany pod wpływem alkoholu. Nie zaobserwowano postaw agresywnych u oskarżonego.

W opinii kuratora zachowanie oskarżonego po opuszczeniu zakładu karnego uległo poprawie. Z uwagi na charakter pracy (kierowca) i jej godziny (poranne) oskarżony ograniczył spożywanie alkoholu. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności uczestniczył w zajęciach edukacyjno – korekcyjnych dla sprawców przemocy. Ma pozytywną opinię w miejscu pracy.

(dowód: oświadczenie oskarżonego – k. 196v, wywiad kuratora – k. 185-188, zaświadczenie, opinia – k. 244, karta karna – k. 245-246)

Oskarżony słuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 149)

Słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zdarzyła się wymiana słów pomiędzy nim a byłą żoną. Żona go biła. Powiedziała, że jak jej odda to pójdzie siedzieć. Obecnie pomiędzy nimi jest spokój. Na pierwszej rozprawie oświadczył, że doszedł do porozumienia z żoną i wyprowadzi się w ciągu 3 miesięcy. Tak ustalili z żoną, żeby było spokojnie ma odejść sam.

Po wyjściu z więzienia nie bił żony ani synów. Zanim został osadzony, już po wydaniu poprzedniego wyroku, były sprzeczki w domu, nie było bicia, było pchnięcie. Najpierw żona go pchnęła, a potem on ją. Uderzył go syn B., gdyż przeszkadzał mu dym, dlatego uderzył go w łuk brwiowy. Zadzwoił do żony i poprosił, aby uspokoiła B., a żona odpowiedziała, że ma twardą skórę.

Sprawa rozwodowa zakończyła się w kwietniu 2015 r. Mieszka cały czas z żoną, bo to jest ich wspólne mieszkanie. Przeprosił żonę. Chce sobie wynająć mieszkanie. Musi go sobie jeszcze poszukać. W trakcie osadzenia myślał, że będzie mógł liczyć na pomoc żony, chciał ubiegać się o dozór elektroniczny, ale żona nie wyraziła na to zgody i o to ma do żony pretensje.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 196v-197v)

Sąd zważył co następuje:

Sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie czynu opisanego w sentencji wyroku nie budziła wątpliwości.

Wyjaśnienia oskarżonego nie mogły zostać uznane za wiarygodne w całości. Po pierwsze pozostają one w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych I. G., P. G. i B. G.. Ponadto dało się zauważyć wewnętrzne sprzeczności i niekonsekwencje w pewnych fragmentach wyjaśnień oskarżonego. Nie może polegać na prawdzie stwierdzenie oskarżonego, że we dwoje z żoną postanowili nadal razem mieszkać. Zeznania pokrzywdzonej stoją w sprzeczności z powyższym twierdzeniem. Co więcej nawet świadek E. Z., która zeznawała korzystnie dla oskarżonego, oświadczyła, że nie było sensu zapraszać razem oskarżonego i jego byłą żonę na wspólne spotkanie. Najpóźniej od chwili orzeczenia rozvodu nie było żadnego rzeczywistego powodu, dla którego oskarżony miałby nadal zamieszkiwać razem z byłą żoną. Nie polega również na prawdzie stwierdzenie oskarżonego, że akurat krótko przed pierwszą rozprawą doszedł do porozumienia z żoną, że się wyprowadzi. Zdaniem Sądu bliski termin pierwszej rozprawy i obawa przed surowym wyrokiem skłoniła oskarżonego do podjęcia działań i zadeklarowania chęci wyprowadzki. Niezrozumiałe całkowicie wreszcie jest dla Sądu zdziwienie oskarżonego, że była żona nie chciała, aby odbywał on karę w systemie dozoru elektronicznego. Skoro pomimo negatywnego zachowania o znacznym natężeniu i wydania z tego powodu wyroku

skazującego oraz umożliwienia oskarżonemu poprawienia swojego zachowania, oskarżony tego zachowania nie zmienił nadal dokuczając żonie i złośliwie uprzykrzając jej życie, trudno się dziwić, że była żona nie chciała, aby oskarżony wrócił do domu. Powyższa okoliczność jest tym bardziej niezrozumiała, że oskarżony przyznaje, że żona mogła nie życzyć sobie powrotu męża do domu. Te wszystkie okoliczności powodują, że wyjaśnienia oskarżonego nie mogły zostać uznane za wiarygodne.

Zeznania świadka I. G. zostały uznane za wiarygodne w całości. Świadek nie obciążała oskarżonego ponad miarę. Wyraźnie opisywała czynności, których oskarżony się dopuszczał oraz sygnalizowała, że nie dopuszczał się innych (np. że nie było przemocy fizycznej albo że oskarżony nie niszczył sprzętów gospodarstwa domowego). Wiarygodnie opisała swój obecny stan psychiczny, do którego zachowanie oskarżonego doprowadziło, w szczególności, że ze względu na jego zachowanie pokrzywdzona potrafiła wpaść w szal i niszczyć sprzęty domowe. Wiarygodnie wreszcie świadek wytłumaczyła, dlaczego tolerowała takie zachowania oskarżonego przez tak długi czas („nieraz kobieta myśli, że będzie poprawa w związku małżeńskim” – k. 199v). Świadek była słuchana trzykrotnie w toku całego postępowania a jej zeznania są konsekwentne i ponadto korelują z wiarygodnymi zeznaniami świadków P. G. i B. G.. Niewątpliwie pokrzywdzona miała interes w wydaniu wyroku skazującego, gdyż liczyła na orzeczenie nakazu opuszczenia oskarżonego wspólnie zajmowanego lokalu mieszkalnego. Jednak świadek nie ukrywała tego, wspomniała o tym przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania przygotowawczego a żądanie to w świetle ustalonego zachowania oskarżonego okazało się usprawiedliwione. Zeznania świadka zostały uwiarygodnione przez przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego funkcjonariuszy Policji, albowiem wynika z nich, że pokrzywdzona przedstawiała im swoją sytuację życiową w dokładnie taki sam sposób jak przed organami procesowymi.

Za wiarygodne w całości zostały uznane zeznania świadka B. G.. Świadek opisał atmosferę jaka panowała w jego domu oraz przedstawił w jaki sposób oskarżony odnosił się do niego, jego matki i brata. Opisał w swoich zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym w jaki sposób oskarżony zachowywał się w przeszłości gdy zdarzało się często, że oskarżony stosował przemoc wobec pokrzywdzonej oraz zachowanie obecne, gdy naruszenie nietykalności cielesnej zdarzało się sporadycznie. Pokrzywdzony nie obciążał oskarżonego ponad miarę. Jednocześnie z uwagi na charakter sprawy, ciągłe zachowania oskarżonego oraz naturalne procesy zapominania, bardziej precyzyjne umiejscowienie zachowań oskarżonego w czasie nie było możliwe. Ponadto świadek wyraźnie odróżniał te okoliczności, których był naocznym świadkiem od tych, o których dowiedział się z rozmów z matką i bratem.

Zeznania świadka P. G. należało ocenić jako wiarygodne. Świadek wyraźnie wskazywał, które okoliczności są mu znane ze względu na fakt, że sam uczestniczył w zdarzeniach oraz te, o których się dowiedział telefonicznie od matki. Jego zeznania są spontaniczne, obfitują w szczegółowe opisy zachowań oskarżonego. Fakt, że świadek nie potrafi podać dokładnych dat, posługując się przybliżonymi okolicznikami czasu (np. „kilka miesięcy temu”, „dwa tygodnie temu”) nie budzi podejrzeń Sądu. Z uwagi na naturalne procesy zapominania, taki sposób relacji jest jak najbardziej uzasadniony. Poza wszystkim zeznania świadka korelują z zeznaniami pokrzywdzonej oraz B. G..

Za wiarygodne należało uznać zeznania świadków M. K., D. K. i A. F.. Świadców są bezstronnymi funkcjonariuszami Policji, którzy nie mieli interesu w przedstawieniu nieprawdziwej wersji którejkolwiek ze stron. Świadek A. F. potwierdził sam fakt interwencji. Świadek M. K. posiadał wiedzę odnośnie zachowania oskarżonego, którą uzyskał od pokrzywdzonej i zrelacjonował te informacje. Świadek D. K. również potwierdził okoliczności, o których zeznała pokrzywdzona.

Zeznania świadka K. T. i K. L. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza faktem, że oskarżony cieszy się dobrą opinią wśród sąsiadów, co wynika także z wywiadu kuratora, świadkowie nie posiadali wiedzy na temat okoliczności istotnych dla przedmiotu niniejszego postępowania. Zachowania oskarżonego miały miejsce w mieszkaniu i polegały głównie na dokuczaniu domownikom. Osoby postronne, w szczególności sąsiedzi nie były ich świadkami.

Zeznania świadka E. Z. nie zostały uznane za wiarygodne. Świadek podzieliła się z Sądem swoimi przemyśleniami na temat rodziny pokrzywdzonej („jej ród jest mściwy”) oraz przedstawiła zasłyszane plotki od osoby, której inna osoba miała powiedzieć to, co usłyszała od syna oskarżonego. Zdaniem Sądu świadek usilnie chciała przedstawić pokrzywdzoną w złym świetle a jednocześnie świadek przechodzi do porządku dziennego nad faktem konfliktu pomiędzy oskarżonym a jego była żoną i bagatelizując przyczyny dzielącego ich sporu. Zdaniem Sądu świadek chciała przedstawić pokrzywdzoną jako osobę domagającą się całego majątku wspólnego, podczas gdy w niniejszej sprawie karnej kwestie majątkowe pozostają bez jakiegokolwiek znaczenia, a strony winny dochodzić swoich roszczeń na drodze postępowania cywilnego.

Sąd w całości oparł się na zgromadzonej w toku całego postępowania dokumentacji, w szczególności odpisie wyroku i postanowienia oraz danych o karalności oskarżonego z kartoteki karnej. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby i zgodnie z obowiązującymi przepisami, zaś ich treść nie była przez strony kwestionowana. Sąd w całości uwzględnił także opinię psychologiczno – psychiatryczną. Jakkolwiek została ona sporządzona na potrzeby innego postępowania, które toczyło się przed sądem opiekuńczym, została ona sporządzona przez fachowców z dziedziny, w której dopuszczono dowód. Opinia jest jasna i zupełna a biegli w sposób logiczny uzasadnili wnioski w niej zawarte.

Reasumując powyższe rozważenia należy uznać, że oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną I. G. w całym okresie objętym zarzutem. Również w całym tym okresie oskarżony znęcał się nad synem P. G., przy czym zachowania oskarżonego względem syna były nieco odmiennego charakteru, co należało dokładnie opisać w sentencji wyroku. Pomimo tego, że P. G. nie mieszkał razem z oskarżonym i pokrzywdzoną, stosunkowo często przyjeżdżał do domu rodzinnego i wówczas naganne zachowanie oskarżonego względem niego ujawniało się z całą siłą. Ponadto oskarżony często dzwonił do syna i go wyzywał. Z kolei zachowanie oskarżonego względem syna B. miało miejsce jedynie w tym okresie, gdy syn nie przebywał za granicą. Powyższa okoliczność spowodowała konieczność modyfikacji opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

Zgodnie z treścią art. 207 § 1 k.k. przestępstwo to popełnia ten kto fizycznie i psychicznie znęca się m.in. nad osobą najbliższą.

Oskarżony swym zachowaniem celowo zadawał pokrzywdzonym ból i wywoływał u nich stan zagrożenia i poniżenia odbijający się niekorzystnie na ich psychice, w szczególności psychice pokrzywdzonej. Znęcanie psychiczne oskarżonego nad żoną polegało na poniżaniu jej przez używanie wobec niej wulgarnych i obelżywych epitetów słownych, dokuczaniu, złośliwym niepokojeniu, obrażaniu, zakłócaniu spoczynku nocnego, wywoływaniu głośnych awantur o różnych porach dnia i nocy. Ponadto zdarzyło się, że oskarżony popchnął pokrzywdzoną. Znęcanie oskarżonego nad synami polegało głównie na dokuczaniu, wyzywaniu, obrażaniu, poniżaniu, zakłócaniu odpoczynku, jak również w przypadku P. G. na naruszaniu jego nietykalności cielesnej oraz obrażaniu członków jego rodziny. Wywoływało to u pokrzywdzonych, zwłaszcza u pokrzywdzonej I. G., ciągle poczucie strachu i niepewności oraz zmuszało niejednokrotnie do opuszczania lokalu mieszkalnego i czasowego zamieszkania poza domem. Fakt, że pokrzywdzona unikała oskarżonego i zakupiła nawet gaz pieprzowy, świadczy dobitnie o tym, że silnie obawiała się ona oskarżonego. Takie działanie wypełnia cechy znęcania się fizycznego i psychicznego. Do takich wniosków prowadzi również wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 1982 r. (II KR 5/82 OSNPG 1982/8/114). Sąd Najwyższy orzekł wówczas, iż znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo jednorazowym lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Cechą podmiotową znęcania się jest jego umyślność, wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczania, poniżania - obojętnie z jakich pobudek.

Aby mówić o popełnieniu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., znęcanie psychiczne i fizyczne musi dotyczyć osoby najbliższej dla oskarżonego. Zgodnie z art. 115 § 11 k.k. I. G. – była żona oskarżonego oraz P. G. i B. G. są bezspornie osobami najbliższymi dla niego.

Kwalifikację prawną czynu należało uzupełnić o art. 64 § 1 k.k. Oskarżony popełniając kolejne przestępstwo umyślne dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia w całości w okresie do 26.01.2015 r. kary 7 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. Oskarżony nie tylko popełnił przestępstwo umyślne podobne do popełnionego poprzednio. Oskarżony popełnił takie samo przestępstwo umyślne i to na szkodę tych samych pokrzywdzonych.

Czyn oskarżonego jest czynem karygodnym – nie budzi żadnych wątpliwości, że jego społeczna szkodliwość zdecydowanie przekracza stopień znikomy. Oskarżony godził swoim zachowaniem w dobro i jedność swojej rodziny. Doprowadzał do częstego poniżenia osób dla siebie najbliższych. Swoim zachowaniem naruszył nie tylko przepisy prawa karnego, ale również podstawowe i powszechnie akceptowane prawa moralne i zasady współżycia międzyludzkiego.

Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Od każdej dojrzałej, dorosłej i zdrowej osoby wymaga się aby dawała posłuch normie prawnej. Zdaniem Sądu, fakt, że takiego posłuchu normie prawnej oskarżony nie dał, nie znajduje w jego przypadku usprawiedliwienia.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. sąd uwzględnił wszelkie okoliczności wskazane w art. 53 § 1 k.k., zgodnie z którym sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Z uwagi na dopuszczenie się przez oskarżonego przestępstwa w warunkach powrotu do przestępstwa Sąd mógł mu wymierzyć karę pozbawienia wolności w granicach do 7 lat i 6 miesięcy.

Wymierzając karę jako okoliczności obciążające sąd uznał:

sposób działania sprawcy,

wysoki stopień winy,

silne natężenie zachowań składających się na znęcanie się,

stosunkowo długi okres czasu, w którym oskarżony działał,

brak jakiegokolwiek poprawy w zachowaniu oskarżonego pomimo odbycia kary za takie samo przestępstwo,

absolutny brak krytycyzmu względem własnego zachowania oraz całkowity brak refleksji odnośnie swojego postępowania.

Jednocześnie nie mogło ująć uwagi Sądu, że oskarżony nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną, aby jedynie wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności spełniło cele kary, a w szczególności skłoniło oskarżonego do podjęcia zachowania zgodnego z prawem. Poza czynem z art. 207 § 1 k.k. oskarżony nie był do tej pory karany. Cieszy się dobrą opinią wśród sąsiadów i w zakładzie pracy. Zdaniem Sądu wymierzenie oskarżonemu kary nieizolacyjnej w połączeniu z orzeczeniem środków karnych polegających na zakazie kontaktowania się z pokrzywdzonymi, zbliżania się do nich oraz nakazie okresowego opuszczenia zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi lokalu mieszkalnego spełnią swoje zadanie, a w szczególności uniemożliwią popełnienie oskarżonemu w przyszłości kolejnego przestępstwa.

Sąd zastosował przepis art. 37a k.k., który pozwolił wymierzyć oskarżonemu karę ograniczenia wolności. Kara ta spełni swoje cele, w szczególności cel wychowawczy przez unaocznienie oskarżonemu nieopłacalności popełniania przestępstw i uświadomi mu naganność jego postępowania. Kara w wymiarze roku ograniczenia wolności jest karą

stosunkowo długotrwałą, a więc i dolegliwą, a z drugiej strony biorąc pod uwagę górną granicę ustawowego zagrożenia (2 lata) nie sposób uznać, aby była rażąco surowa. Oskarżony będzie zobowiązany do wykonywania prac na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Ilość godzin z jednej strony jest niewygórowana, pozostaje na dolnym poziomie przewidzianym przez przepisy prawa. Z drugiej strony charakteryzować się będzie pewną dolegliwością, a w szczególności zmusi oskarżonego do pewnego wysiłku, w tym zwłaszcza w weekendy, kiedy to jego problem z alkoholem zdaje się być wyjątkowo widoczny. Jednocześnie rodzaj i charakter tej kary pozwoli oskarżonemu na prowadzenie dotychczasowego trybu życia, a w szczególności nie umożliwi świadczenia pracy u dotychczasowego pracodawcy.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wymierzona oskarżonemu kara jest karą sprawiedliwą i adekwatną do okoliczności i sposobu popełnienia czynu.

Sąd zastosował wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość bliższą niż 5 metrów, zakazu kontaktowania się z nimi w jakikolwiek sposób bez ich zgody oraz nakazu okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi. Jedynie zastosowanie takich środków zapewni pokrzywdzonym spokój i bezpieczeństwo. Pomimo deklaracji oskarżonego o tym, że zamierza się wyprowadzić, jedynie takie ukształtowanie środków karnych spowoduje, że oskarżony nie popełni w przyszłości przestępstwa. Środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego mógł być orzeczony na okres do 10 lat, a pozostałe orzeczone środki karne na okres do 15 lat. Zdaniem sądu jedynie maksymalny dopuszczalny prawem okres 10 lat nakazu opuszczenia lokalu zapewni pokrzywdzonej bezpieczeństwo przed oskarżonym. Jednocześnie Sąd wyznaczył oskarżonemu siedmiodniowy termin na jego wykonanie, licząc od uprawomocnienia się wyroku. Termin ten, uwzględniając okres międzyinstancyjny, będzie wystarczający dla oskarżonego do przygotowania się do wyprowadzki.

Podsumowując Sąd stanął na stanowisku, że orzeczona kara i środki karne spełnią wszystkie stawiane im cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz ogólnej, w oczekiwany sposób kształtując prawnie pożądane postawy społeczne. Pozostają one również zgodne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, gdyż zostały wymierzone proporcjonalnie do stopnia ciężkości przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Zastosowanie takiej kary będzie również stanowiło niewątpliwie uzasadnioną represję za zawinione i społecznie szkodliwe naruszenie porządku prawnego.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu w całości, uznając, że brak jest podstaw do zwolnienia go od nich w jakiegokolwiek części.